

B?d?my optymistami

Ewangelia dzisiejsza pomaga nam inaczej spojrze? na pewne problemy, które czasem nam towarzysz?.

1. Patrz?c na ?wiat, w którym ?yjemy, martwimy si? nieraz o jego przysz?o??.

Rosn?ca przepa?? poziomu ?ycia mi?dzy krajami bogatymi i biednymi i znieczulica bogatych wobec biednych, pomna?aj?ce si? wojny, masowe emigracje, terroryzm daj? niew?tpliwie powody do zmartwienia. Szczególnie wezwania s? równie? skierowane do krajów chrze?cija?skich jak Polska. Toczy si?, bowiem wojna kulturowa, przeciwko warto?ciom chrze?cija?skim jak ma??e?stwo i rodzina, ?wi?to?? ?ycia ludzkiego oraz chrze?cija?skie wychowanie dzieci. Afery korupcyjne, teraz na szcz??cie cz??ciej wykrywane i eliminowane, pokazuj? jak latami, niektórzy bogacili si? oszukuj?c bezkarnie wszystkich pozosta?ych.

To wszystko budzi ch?? walki przeciwko z?u i tym, którzy go czyni?. Jest to normalny ludzki odruch. Przeciwko z?u trzeba walczy? i robi? wszystko, by go zniwelowa? lub, co najmniej, ograniczy?. Powinni?my to jednak czyni? czuwaj?c, by sami nie da? si? wci?gn?? w spiral? z?a i nienawi?ci. Dzisiejsza Ewangelia przedstawia nam Bo?? taktyk? przewyci??enia z?a. Jest ni? umocnienie dobra: z?o dobrem zwyci??y?. Wobec z?a powinni?my stara? si? jeszcze bardziej czyni?, umacnia?, pomna?a? i rozg?asza? dobro. Czy przeciwko terroryzmowi, na przyk?ad, nie by?oby znacznie skuteczniejsze, anga?owanie si? na rzecz pomocy i rozwoju krajów g?oduj?cych, te setki miliardów dolarów, które s? natomiast spalone prowadzeniem wojen na bliskim Wschodzie i w Afryce? Równie? w mikroskali naszego ?ycia codziennego, czy nie czynimy znacznie wi?cej po?ytecznego, kiedy s?u?ymy naszym bli?nim, ni? kiedy zaanga?ujemy si?, aby kogo? poprawia?, zmienia? lub przeciwko niemu walczy?? Dobro, wbrew pozorom, ma du?o wi?ksz? si?? i skuteczno?? ni? z?o. Warto pomno?y? dobro.

2. Czasem martwimy si?, ?e jest za ma?o ludzi, którzy chc? dobra. Owszem by?oby pi?kne, gdyby by?o ich wi?cej.

Ewangelia mówi jednak nam, ?e królestwo niebieskie, podobne jest do ziarna gorczycy, do najmniejszego ze wszystkich nasion, które z czasem staje si? wielkim drzewem tak, ?e ptaki gnie?d?? si? na jego ga??ziach. Tak si? staje, kiedy ziarno jest ?ywe i rzucone na ?ywn? gleb?. My?l?, ?e Polska jest tak? ?ywn? gleb?. Je?li zarówno jako osoby i jako wspólnoty b?dziemy ?ywym ziarnem, we w?a?ciwym czasie z tego ziarna wyro?nie wielkie drzewo, które stanie si? domem dla wielu, wielu ludzi.

3. Ewangelia przedstawia nam jeszcze w?a?ciwy sposób oddzia?ywania na ?wiat, który nas otacza. Nie musimy budowa? wielkich, zdumiewaj?cych dzie?, lecz po prostu by? zaczynem ?ycia ewangelicznego.

Kiedy nim jeste?my? Jeste?my zaczynem wtedy, kiedy nie zamykamy si? w sobie lub w naszych wspólnotach, lecz w??czamy si? w nasze ?rodowiska, bo zaczyn spe?nia swoje zadanie tylko wtedy, kiedy dobrze zmiesza si? z ciastem. Wtedy ciasto ro?nie. Chrze?cija?skim

zaczynam jest miło???. Miło??? pomaga ludziom przezwyciężyć trudności, czasem bariery, które dzielą jednych od drugich i wspiera rozwój jedności w rodzinach, w miejscach pracy, w parafiach. Tam gdzie dociera miło???, ludzie czują się uniesieni, bardziej optymistycznie nastawieni, zmobilizowani, bardziej chętni do pracy, chcą się angażować i są dumni, dumni bardziej radośnie, a radość przyciąga. Miłujmy, więc i bądźmy optymistami. Dobro zwycięży.

Ks. Roberto